

Anna Matuchniak-Krasuska
Uniwersytet Łódzki

ODBIORCA SZTUKI CZY AGENT POLA ARTYSTYCZNEGO. ELEMENTY SOCJOLOGII SZTUKI PIERRE'A BOURDIEU

Książki Pierre'a Bourdieu weszły do klasyki socjologicznej jeszcze za życia autora; są przedmiotem egzegezy w opracowaniach zatytułowanych „Wprowadzenie do Pierre'a Bourdieu”, „Słowniczek Bourdieu”, „Pierre Bourdieu, życie, dzieła, koncepcje”, „Praca socjologiczna Pierre'a Bourdieu”¹. Posiłkując się takimi opracowaniami oraz oczywiście dziełami mistrza, czytelnik może zweryfikować swoją wykładnię kluczowych pojęć. Za ważne pojęcia socjologii sztuki można uznać następujące, wymieniane w porządku alfabetycznym terminologii francuskiej: agent (agent), kapitał (capital), pole (champ), kompetencja (competence), dyspozycja (disposition), różnicowanie (distinction), habitus (habitus). Te omówione są we wspomnianych opracowaniach (w ostatnim z wymienionych „tylko” pole i habitus). W pracach Bourdieu z zakresu socjologii sztuki występują także specyficzne dla tej dziedziny problemy i terminy: percepcja estetyczna, czytelność dzieła, zrozumienie dzieła, gust, familiaryzacja sztuki, dyspozycja estetyczna, kompetencja artystyczna, typologia odbiorców². Wymagają one odrębnej prezentacji, gdyż w jednym artykule nie sposób omówić całej socjologii sztuki Pierre'a Bourdieu, zwłaszcza, iż jest to socjologia tout court. Rozpocznijmy od terminów określających i charakteryzujących jednostkę (agent, habitus), w następnej kolejności

¹ Alain Accardo, *Initiation à la sociologie de l'illusionisme sociale*, Bordeaux 1983; Alain Accardo, Philippe Corcuff, *La Sociologie de Bourdieu. Textes choisis et commentés*, Bordeaux 1986; *Le travail sociologique de Pierre Bourdieu*, Paris 1999, red. Bernard Lahire; Pierre Mounier, *Pierre Bourdieu, une introduction*, Paris 2001; Patrice Bonnewitz, *La sociologie de Pierre Bourdieu*, Paris 1998; tegoż, *Pierre Bourdieu, vie, oeuvres, concepts*, Paris 2002; Christianne Chauvire, Olivier Fontaine, *Vocabulaire de Bourdieu*, Paris 2003.

² P. Bourdieu, *La distinction. Critique sociale du jugement*, Paris 1979; tegoż, *La disposition esthétique et la compétence artistique*, „Les Temps Modernes” 1972, II; *Elements d'une théorie sociologique de la perception esthétique*, „Revue Internationale des Sciences Sociales” 1968 nr 4.

przedstawiając jej społeczne usytuowanie (pole, kapitał), pozostawiając charakterystykę recepcji do oddzielnego opracowania.

Warto podkreślić, że we wszystkich źródłach terminy te tłumaczone są i prezentowane we wzajemnym powiązaniu, co początkowo może sprawiać wrażenie błędu logicznego *ignotum per ignotum* – wyjaśnianie „nieznanego także przez nieznanne”, a następnie – powielania wcześniejszych informacji.

Francuskie słowo **agent**, już w średniowieczu, oznaczało osobę działającą, a jej przeciwstawieniem była osoba poddana działaniu (fr. *patient* – cierpliwy, pacjent). W naukach przyrodniczych oznaczało nie osobę, ale czynnik działający, stosowany z dopełnieniem (w polskim tłumaczeniu czynniki naturalne, czynniki terapeutyczne, nie są terminami brzmiącymi najlepiej). Od Renesansu rozpowszechnia się rozumienie terminu *agent* jako osoby zajmującej się sprawami i interesami jakiejś osoby, grupy czy kraju; synonimami są słowa reprezentant, emisariusz. Konotacja ta obejmuje też rzeszę różnych urzędników państwowych oraz zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych; synonimami są słowa dworzanin, urzędnik. Specjalną kategorię stanowią urzędnicy wojskowi (w tym adiutanci) i policjanci (inspektorzy, „gliny”). „Petit Robert” – słownik języka francuskiego z 1978 roku nie powołuje się na P. Bourdieu i nie podaje przykładu *agent social* – agent społeczny, choć jest on w pełni zgodny z logiką tego języka³. W przeciwieństwie do francuskiej konotacji słowa – pozytywnej, akcentującej aktywność podmiotu, polska ma negatywny wydźwięk, zwłaszcza przy dopełnieniu „agent służb specjalnych” czy „agent obcego wywiadu”, gdyż akcentuje podporządkowanie komuś czy czemuś. Jedynie „James Bond – agent 007” brzmi dobrze. W pracach P. Bourdieu używane jest określenie „agent społeczny”, które odpowiadałoby interakcjonistycznemu terminowi „aktor społeczny” i łączyłoby francuską i polską konotację. Zdaniem C. Chauvire i O. Fontaine’a, termin *agent* zmierza do przekroczenia tradycyjnych opozycji jednostka – społeczeństwo, subiektywne – obiektywne, indywidualizm – holizm i innych podobnych⁴. W wielu koncepcjach filozoficznych, psychologicznych, socjologicznych, jednostka jest pojmowana jako byt autonomiczny (podmiot a nie przedmiot), a jej myśli i działania są traktowane jako wolne od wpływów zewnętrznych. U Bourdieu „ja” łączy konieczności obiektywne (fr. *contraintes objectives*) związane z istnieniem i funkcjonowaniem w polu (fr. *champ*) z determinantami subiektywnymi to jest strategiami wypracowanymi przez agenta w związku z jego *habitus*em. Cele tych strategii indywidualnych są zbieżne z immanentnymi celami pola, w którym funkcjonuje agent. Pojęcie „agent” podkreśla obecność pierwiastka społecznego, to jest dyspozycji ponad indywidualnej, w jednostce ludzkiej, w jej działaniach, myślach, uczuciach. „Nawet mentalne jest społeczne”⁵. Zajmujące określone miejsce w przestrzeni społecznej „agent nigdy

³ „Le Petit Robert” Dictionnaire alphabetique et analogique de la langue française, par Paul Robert, Paris 1978.

⁴ Christianne Chauvire, Olivier Fontaine, *Vocabulaire de Bourdieu*, Paris 2003.

⁵ „Vocabulaire de B. Bourdieu”, s. 10.

nie jest niezależnym podmiotem swoich praktyk.”⁶ Prowadząc dywagacje nad tożsamością jednostki – „ja”, socjolog przeciwstawia *habitus* jednostki, czyli system dyspozycji, filozoficznej koncepcji podmiotu (fr. *sujet*), a ponadto, potrafi udowodnić te zależności poprzez empiryczne korelacje pozycji społecznej oraz postaw jednostki. W obszernym dziele *La distinction. Critique sociale du jugement* (Paris 1979), Bourdieu ukazuje historyczną i społeczną genezę gustu estetycznego. Inni wielcy socjologowie francuscy także dostrzegali społeczne implikacje aktów najbardziej subiektywnych: Durkheim – samobójstwa i jego związków z religią, Mauss – wyboru współmałżonka. Według Bourdieu, gust – indywidualne preferencje, wiąże się ściśle z trajektorią społeczną i pozycją jednostki; stanowią ponadto wskaźnik tej pozycji (marker, stygmat czy etykietkę). Nie tylko socjologowie, ale przede wszystkim inni agenci społeczni identyfikują daną jednostkę jako członka określonej klasy czy warstwy (robotniczej, drobnomieszczańskiej, wielkiej burżuazji). Preferencje estetyczne różnych przedstawicieli jakiejś klasy społecznej są homogeniczne; podobnie ich style życia. Stanowią one zatem podstawę społecznego różnicowania i osądu (fr. *distinction*), kreując społeczną inkluzję (do danej grupy) i ekskluzję (z innych grup). Wskutek walk symbolicznych w polu o prawomocną pozycję oraz definicję całej sytuacji, różne gusty estetyczne zostają określone jako „dobre” lub „złe”. Klasy dominujące, w tym ich frakcje dominujące, uznają swoją partykularną kulturę (sztukę, styl życia) za lepszą i prawomocną, a tę praktykowaną czy „przypisaną” klasom zdominowanym – za „gorszą”. Wypada zauważyć, że te ostatnie akceptując pozycję podporządkowaną mają tendencję do „autodeprecjacji” wszelkich swoich praktyk i kompetencji. Weberowska koncepcja władzy legalnej znajduje tu pełne zastosowanie. W oryginalnej francuskiej terminologii kultura klas dominujących jest określana jako legalna (fr. *légitime*), co na polski tłumaczy się raczej jako uprawniona czy prawomocna, w sposób gubiący nieco Weberowskie konotacje. Agent społeczny jest zatem podmiotem działającym w polu (a raczej różnych polach) zgodnie z *habitus*em, to jest dyspozycją uformowaną przez jego pozycję społeczną w polu politycznym (struktury klasowo-warstwowej i władzy). Internalizując normy swojej grupy społecznej będzie dysponował stosownym gustem i realizował odpowiedni styl życia. Odbiorca sztuki z klas wyższych będzie więc zwiedzał muzea, kupował dzieła sztuki i dzieła o sztuce, preferował określonych artystów. Jego autotelicznym przeżyciom estetycznym będzie towarzyszyło poczucie stosowności społecznej tych praktyk, wzmocnienie więzi z własną grupą i poczucie odrębności w stosunku do innych grup.

Habitus jest koncepcją mającą długą historię, od Arystotelesa do Norberta Eliasa, poprzez filozofów średniowiecznych, Leibniza, Husserla i Merleau-Ponty’ego – wyjaśniają autorzy „Słownika Bourdieu”. Do eksplikacji konstrukcji *habitusu* przydatne są przyzwyczajenia i nawyki (fr. *habitude*) Deweya oraz gramatyka generatywna Chomsky’ego. Warto podkreślić, że nie ma jednej książki

⁶ P. Bourdieu, MP, s. 166, cyt. za jw. s. 10.

P. Bourdieu poświęconej koncepcji habitusu, nie ma także ani jednej książki, w której termin ten nie byłby używany. Jest więc w *Question de sociologie* (Paris 1989), *Le Sens pratique* (Paris 1980), *La Distinction* (Paris 1979), w *Reponses. Pour une anthropologie reflexive* (1992), w licznych artykułach. Komentatorzy dorobku Bourdieu zawsze poświęcają mu wiele uwagi. W jednej z pierwszych książek o wielkim socjologu francuskim *Initiation a la sociologie de l'illusionisme sociale. Lire Bourdieu.* (1983), A. Accardo poświęca habitusowi cały rozdział⁷. W opracowaniu pod redakcją Bernarda Lahire'a, *Le travail sociologique de Pierre Bourdieu* (1999), wydanym „dwadzieścia lat później” niedługo przed śmiercią Bourdieu, habitusowi poświęcona jest połowa książki. W tekstach trzech autorów omawiane jest, istotne dla koncepcji habitusu, starcie społecznego i jednostkowego oraz psychologiczne konotacje pojęcia, w tym w zestawieniu z teorią Jeana Piageta⁸.

A sam Bourdieu w *Le sens pratique* podaje precyzyjną, choć bardzo długą definicję. „Warunki związane z pewną klasą o określonych warunkach bytu produkują habitus, to jest system dyspozycji trwałych i przenoszonych, funkcjonujących jako zasada generująca i organizująca praktyki, oraz reprezentacje, które mogą być obiektywnie dostosowane do ich celów bez zakładania świadomego zmierzania do tego celu, a także opanowanie operacji niezbędnych dla ich osiągnięcia, obiektywnie „regulowanych” i „regularnych”, niebędących absolutnie produktem poddania się tym regułom; to wszystko jest dyrygowane kolektywnie, nie będąc produktem organizującej akcji dyrygenta.”⁹

W *Les Reponses* (polskie wydanie pt. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*), Bourdieu pisze o habitusie: „Jest on społecznie wytworzonym systemem dyspozycji ustrukturuowanych i strukturujących, nabytym w trakcie praktyki i trwale nakierowanym na funkcje praktyczne.”¹⁰ Jest to jedna z kluczowych koncepcji Bourdieu, związana z „polem”. Wprowadza zachowania zgodne z logiką pola społecznego. Prawie każde pole wywiera na agentów wielorakie działanie pedagogiczne (fr. *action pedagogique multiforme*). Agent społeczny stale uczy się czegoś: „nie baw się zapalkami”, „popatrz jakie to piękne”. Równocześnie opanowuje nie tylko konkretne czynności, ale nabywa dyspozycji ogólnych (fr. *dispositions générales*) do działania, mówienia, myślenia, odczuwania, w taki a nie inny sposób. Ukształtowana ogólna, fundamentalna dyspozycja będzie systematycznie przejawiać się we wszystkich praktykach, a ponadto przenosić z jednych praktyk na inne. Na przykład ambicja występować się będzie u agenta społecznego zarówno w pracy zawodowej jak i w sporcie czy miłości. Habitus jest bowiem systemem spójnym, koherentnym stylem osobistym, zapewniającym zgodność praktyk. Określony gust danego agenta społecznego będzie przejawiał się we wszystkich dziedzinach, gdyż każdy wybór jest kierowany przez habitus.

⁷ A. Accardo, op.cit. r. VI.

⁸ B. Lahire, *Le travail sociologique de Pierre Bourdieu*, Paris 1999.

⁹ P. Bourdieu, „Le sens pratique”, s. 88–89, cyt. za „Vocabulaire”, s. 49.

¹⁰ P. Bourdieu, L. J. D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001, s. 107.

Habitus jest „strukturą strukturującą i ustrukturuowaną”; zasadą generującą praktyki. Wszystko co jest związane z habitusem: język ciała, gesty, postawy, są zinternalizowane przez jednostki tak silnie, iż zdają się oczywiste, naturalne, wrodzone. Całość dyspozycji do działania, myślenia, postrzegania i odczuwania w określony sposób tworzy habitus. Termin pochodzi od łacińskiego *habere* – posiadać. A zatem habitus to „mieć” przekształcone w „być”. Wyposażeni w habitus agenci społeczni działają spontanicznie zgodnie z jego strukturą, bez dokonywania świadomych kalkulacji i wyborów. Habitus „ekonomizuje” zatem refleksję i działanie. *Ethos* – całość dyspozycji moralnych, jest częścią habitusu, ma węższą konotację. Natomiast osobowość – całość konstytutywnych dyspozycji, obejmuje większy niż habitus obszar zjawisk.

Niemniej jednak nie wszystkie doświadczenia mają równą siłę oddziaływania na naszą osobowość. Najbardziej wpływowe i najtrwalsze są najwcześniejsze doświadczenia z dzieciństwa, formujące habitus pierwotny. Sprawiają wrażenie, że cechy osobowości w ogóle nie podlegają wpływom społecznym, są naturalne. Bourdieu używa tu określenia amnezji genezy. Dyspozycje uprzednio nabyte warunkują nabywanie kolejnych. Na habitus pierwotny nakłada się habitus wtórny, przede wszystkim habitus szkolny, z reguły dublujący habitus rodzinny, zgodnie z zasadą reprodukcji społecznej. Na podstawie złożonej z habitusu rodzinnego oraz habitusu szkolnego nadbudowuje się habitus zawodowy (fr. *habitus professionnel*).

Będącemu rodzajem habitusu zawodowego – habitusowi naukowemu, poświęcił odrębne książki – *Homo Academicus* (1984), a swojej profesji *Le Métiers de sociologue* (1973)¹¹. „Habitus naukowy jest regułą, która stała się człowiekiem, czy lepiej naukowym *modus operandi*, działającym w sposób praktyczny zgodnie z normami nauki, nie posiadając jednocześnie tych norm w swoich podstawach. Jest to ten rodzaj wyczucia gry naukowej, który powoduje, że robimy to, co trzeba, i wtedy, kiedy trzeba, bez konieczności artykułowania tego, co było do zrobienia, i bez znajomości reguł pozwalających na generowanie właściwych zachowań. Socjolog, który chce przekazać innym naukowy habitus, jest bardziej podobny do trenera kadry w sporcie, niż do profesora Sorbony. (...) Socjolog musi udzielać wskazówek praktycznych, przypominających te, których udziela trener, pokazując zawodnikom ruchy, jakie powinni oni naśladować.”¹² Oprócz konstruktywnych wskazówek dla naukowca, ostrzega też przed „skrzywieniem zawodowym”, polegającym na traktowaniu życia społecznego jako spektaklu i koncentrowanie się na jego strukturze, a nie praktycznych rozwiązaniach problemów¹³.

Habitus jest więc strukturą wewnętrzną podlegającą ciągłej restrukturyzacji. Niemniej jednak jest prawdą, że habitus staje się drugą naturą, utrzymującą się nawet w warunkach odległych od tych, w których został uformowany. Nie modyfikuje się w pełni do nowych warunków, zachowuje inercję. Ten brak adekwatno-

¹¹ P. Bourdieu, J. C. Chamboredon, J. C. Passeron, *Le Métiers de sociologue*, Paris 1973.

¹² P. Bourdieu, L. J. D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001. s. 221.

¹³ Tamże, s. 33.

ści habitusu w zmienionej sytuacji widać w postaci niedostosowanych do nich praktyk. Jest to wyraźne u agentów poddanych społecznemu awansowi lub degradacji, zmuszonych do życia w odmiennych od dotychczasowego środowiskach. Literacki przykład Moliера Mieszczanin szlachcicem należy do klasyki, a bardziej współczesnym jest przykład intelektualistów w pierwszym pokoleniu. Zachowanie parweniusza ma zawsze efekty komiczne. P. Bourdieu używa wobec sytuacji agentów społecznych awansujących określenia „habitus pełen sprzeczności” (fr. *habitus en contradiction*). Sytuację tę opisują dobrze idiomy francuskie i polskie: „nie czuje się dobrze we własnej skórze”. Stary habitus (fr. *ancien habitus*) z trudnością przekształca się w nowy. Opór inercyjny habitusu wyjaśnia także przepaść międzypokoleniową (fr. *„fossé des generations”*), to jest różnice między habitusem rodziców a habitusem dzieci.

Habitus jest rezultatem interioryzacji (poprzez różnorodną pracę pedagogiczną) obiektywnych warunków egzystencji. Odtwarza w formie struktur wewnętrznych – osobowości, zewnętrzne struktury społeczne. Jest związany z pozycją klasową, stąd określenie habitus klasowy, „wspólny mianownik” ujednolicający praktyki członków tej samej klasy czy frakcji. Mechanizm ten prowadzi do reprodukcji klas, a tym samym całej struktury społecznej. Traktując określoną strukturę społeczną jako oczywistą, naturalną, a tym samym prawomocną, służy iluzji społecznej. Ponadto poprzez habitus klasowy realizuje się homologia strukturalna różnych pól, sprawiająca wrażenie harmonii społecznej.

Trudno jest uwolnić się od swojego klasowego habitusu. Nawet świadomość tego zjawiska oraz wynikające ze znużonego treningu zmiany kompetencji językowych nie wystarczają do „wyzwolenia się” z habitusu. Habitus pierwotny uzewewnętrznia się przy każdej okazji przypominającej warunki jego powstania. P. Bourdieu prowadzący socjogenetyczne studia nad polem literatury oraz jego „tłumacze i propagatorzy” przypominają tu przykłady bohaterów książek: „*My fair lady*”, „*W poszukiwaniu straconego czasu*”, „*Czerwone i czarne*”.

A. Accardo podaje przykłady specyficznych habitusów dwóch klas społecznych, pełniących równocześnie funkcje dystynktywne: podobne jest w ramach klasy, różne między klasami. Rozrzutność arystokracji w średniowieczu – luksus, wydatki, szczodrość, były ich strategiami dystynktywnymi. Nowobogacy byli zawsze skąpi. Agent pochodzący z drobnomieszczańskiej rodziny „drobnych ciułaczy” do końca życia będzie odczuwał przymus oszczędzania; stanie się on cechą jego osobowości. We wszystkich przypadkach agenci społeczni nabywają cech fizycznych, intelektualnych i moralnych związanych z ich pozycją w systemie społecznym. Warto nadmienić, że Bourdieu posługiwał się wprost pojęciem habitusu arystokratycznego, będącego przykładem habitusu klasowego¹⁴. Wynikający z niego styl życia klas dominujących we współczesnym społeczeństwie francuskim

¹⁴ P. Bourdieu, L. J. D. Wacquant, op. cit. s. 122, 123.

prezentuje w *La Distinction* (m.in. rozdziały pt. „*Titres et quartiers de noblesse culturelle*”, „*Le sens de la distinction*”)¹⁵.

Różne habitusy decydują o różnych stylach życia, o wyborach i zachowaniach typowych dla poszczególnych klas społecznych czy frakcji. Zgodny ze zinternalizowanym habitusem klasowym gust jednostkowy przejawia się w preferowaniu określonych artystów, stylów, domów, wnętrz, ubrań, żywności, sportów, całego stylu życia. Jest to przedmiotem empirycznych studiów społeczeństwa francuskiego w obszernym dziele P. Bourdieu „*La distinction*”¹⁶. Nasz stosunek do ciała, w tym do seksualności, żywności, poruszania się, gestykulacji, mimiki, jest uwarunkowany naszym habitusem. Wszystkie wpływy społeczne przechodzą przez ciało, co wykazywał Norbert Elias w dziele *Civilisation des moeurs*¹⁷. Indywidualne to znaczy zbiorowe wcielone, społeczne zinternalizowane.

Habitus jest wytworem nie tylko warunków społecznych, ale także trajektorii społecznej (fr. *trajectoire sociale*), to jest doświadczenia przez agentów społecznych stagnacji (utrzymywania swojej pozycji), awansu lub degradacji. W zależności od tej dynamiki, inna jest struktura habitusu. Studia historyczne ukazują postępujący od XVI do XVIII wieku zmierzch arystokracji a awans burżuazji.

Można zatem przewidzieć działania agenta znając jego pozycję w polu, zwłaszcza w polu klas społecznych, a także trajektorię osiągnięcia tej pozycji. Trajektorii indywidualna może różnić się od trajektorii modalnej, to jest tej najbardziej prawdopodobnej dla agentów z danej klasy społecznej. Niektórzy profesorowie medycyny są dziećmi robotników rolnych, a niektórzy absolwenci ENA pochodzą z rodzin robotniczych. Ludzi takich Bourdieu określa mianem „*miraculés*” to jest „*cudowne dzieci*”. Warto nadmienić, że Bourdieu zestawia tu skrajne pozycje społeczne. Najniższe miejsca w strukturze społeczeństwa francuskiego zajmują robotnicy rolni, rolnicy oraz robotnicy (układ hierarchiczny także tych pozycji). W polskiej terminologii pozytywistycznej robotnicy rolni to grupa parobków, z której w czasach PRL rekrutowali się pracownicy PGR-ów; natomiast rolnicy to chłopci, gospodarze, o zróżnicowanej pozycji materialnej. ENA – *Ecole Nationale d'Administration* to jedna z najbardziej prestiżowych *grandes écoles* – szkół wyższych, kształcąca elity polityczne. Także studia medyczne zapewniają prestiż i pieniądze. P. Bourdieu, w książce pod takim tytułem, wykazał istnienie reprodukcji klas społecznych, dokonującej się poprzez system oświaty, oficjalnie demokratyczny, to jest zapewniający równe szanse wszystkim członkom społeczeństwa. Istnieje statystycznie istotny związek pomiędzy wykształceniem dziadka, ojca i syna, wskazujący na dziedziczenie odpowiednio niskich czy wysokich pozycji społecznych¹⁸. Tych ostatnich Bourdieu nazywa „*les héritiers*” – „*dziedzica-*

¹⁵ P. Bourdieu, *La Distinction*. op. cit.

¹⁶ P. Bourdieu, *La distinction. Critique sociale du jugement*. Edition de Minuit, Paris 1979.

¹⁷ N. Elias, *Civilisation des moeurs*, Paris 1973.

¹⁸ P. Bourdieu, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990, oryginał francuski Paryż 1970.

mi”¹⁹. Wspomniane wyżej „cudowne dzieci” (les miraculés) przełamują zasadę reprodukcji społecznej; francuski system oświatowy jest jednak drożny dla genialnych jednostek. P. Bourdieu był jednym z „cudownych dzieci”. Poddany podwójnej degradacji: rodzinnej (najniższa pozycja w hierarchii społecznej) oraz terytorialnej (prowincja odległa od stolicy), dzięki walorom osobistym znalazł się na szczycie hierarchii uzyskując tytuł profesora College de France i obejmując jedno z najbardziej prestiżowych stanowisk. W swoich książkach posłużył się kompetencją socjologiczną i współczynnikiem humanistycznym. Znał system jako badacz i uczestnik życia społecznego.

Zjawisko mobilności społecznej jest jednak zbyt słabe, by zmienić stosunki społecznej dominacji. Z reguły, życie jednostki wpisuje się w kolektywną historię jego klasy, a jej habitus jest strukturalną odmianą habitusu klasowego. Jej styl osobisty (fr. style personnel) jest szczególnym przypadkiem stylu życia klasy w danej epoce. Inne są style życia arystokracji dworskiej, inne arystokracji wiejskiej. Każdy habitus indywidualny jest zatem pewnym wcieleniem habitusu klasowego. Tłumaczy to spontaniczne zharmonizowanie praktyk wszystkich agentów należących do danej klasy społecznej. Pochodzenie społeczne, nie zaś czynniki naturalne, leży u podstaw różnicowania pomiędzy sympatycznym – antypatycznym, akceptacją – odrzuceniem, przyjaźnią – niechęcią, miłością – nienawiścią. Wybór współmałżonka „z miłości”, tak naprawdę jest przejawem endogamii klasowej i czynnikiem reprodukcji klas, choć mówi się „o miłości od pierwszego wejrzenia” (francuskie coup de foudre – uderzenie pioruna) i o tym, iż „jesteśmy stworzeni dla siebie”. Inne francuskie przysłowie mówi też les chiens ne font pas les chats – „psy nie robią kotów”. Każdy stosunek społecznej jest w istocie komunikowaniem się jednego habitusu z innym. Zasada kooptacji polega na dobieraniu podobnego, swojego, co ujmuje powiedzenie francuskie qui se ressemble s’assemble – „łączy się podobne”. Zgodnie z tym schematem przebiegają wszystkie rozmowy kwalifikacyjne (entretiens, interviews). Następnie dokonuje się racjonalizacji, podając stosowne powody uzasadniające decyzję podjętą dzięki społecznie ukształtowanej wrażliwości.

Podsumowując, należy podkreślić, że każdy wybór, będący rezultatem indywidualnego gustu, zarówno w przypadku kandydata na współmałżonka jak i dzieła sztuki, mebli czy pożywienia, jest przejawem habitusu. Habitus jest systemem generującym praktyki. Jest całością dyspozycji do działania, postrzegania, odczuwania w określony sposób. To „mieć” przekształcone w „być”. Wcześniej zinternalizowane dyspozycje (habitus pierwotny) warunkują nabywanie kolejnych. Habitus jest strukturą podlegającą ciągłej transformacji, ale zachowującą inercję. Na habitus pierwotny związany ze środowiskiem rodzinnym nakładają się habitusy wtórne, przede wszystkim szkolny, a następnie zawodowy. Są to formy strukturyzacji habitusu, który z kolei wpływa na praktyki; stąd określenie habitusu jako

¹⁹ P. Bourdieu L. Boltansky, R. Castel, J.C. Chamboredon, „*Les Héritiers*”, Paris 1964.

„struktury strukturującej i ustrukturuwanej”. Habitus można określić jako system kompetencji w podwójnym tego słowa znaczeniu: *savoir faire* (know how) i społecznie uznane prawo do wykonywania tych kompetencji.

Bourdieu odpierał zarzut o determinizmie habitusu, podkreślając, iż zawsze respektuje margines swobody agentów społecznych, „ma granice i toleruje wolność”²⁰. Błędna jest też, niechętna habitusowi interpretacja, iż ujmuje on regularności statystycznie notowane, a zatem jest przejawem mnożenia bytów nad potrzebę. Niewątpliwie habitus pozostaje konceptem przydatnym o dużej sile eksplikacyjnej, zarówno na poziomie teoretycznym jak i empirycznym.

Kapitał jest terminem ekonomicznym, dobitnie świadczącym o wpływie tekstów Marksa na dzieła Bourdieu. Kapitał ekonomiczny oznacza posiadanie dóbr materialnych i finansowych, dzielące dychotomicznie społeczeństwo na posiadających i nie posiadających. P. Bourdieu wyróżnia także inne rodzaje kapitału: kapitał kulturowy, kapitał społeczny, kapitał symboliczny. Zajmuje się również konwersją jednej formy kapitału na inną, co pozwala zastosować tę samą operację społecznego różnicowania. Różne formy kapitału funkcjonujące w różnych polach, pozwalają na wielowymiarowe opisanie struktury społecznej oraz jej dynamiki. Warto podkreślić, że analizy obiektywnych wymiarów społecznej dyferencji – władzy, bogactwa i prestiżu oraz ich funkcjonowania w społecznej świadomości, prezentowane „na długo przed Bourdieu” przez Stanisława Ossowskiego, mają równie silny walor eksplikacyjny (książka wydana w 1957, w indeksie nie ma nazwiska Bourdieu)²¹. Każda z form kapitału zawiera jakieś „bogactwa”, zapewnia prawomocne sprawowanie władzy i otrzymywanie dowodów społecznego uznania. Niemniej jednak kapitał ekonomiczny to przede wszystkim owe „bogactwa” materialne i finansowe, a kapitał symboliczny – to prestiż.

Kapitał kulturowy (fr. *capital culturel*) zawiera całość dóbr symbolicznych i istnieje w trzech stanach czy postaciach. Po pierwsze jest to „kapitał inkorporowany, wcielony, zinternalizowany” (fr. *incorporé*) czyli wiedza (fr. *connaissances*), tworząca trwałe dyspozycje jednostki – kompetencję. Przejawia się w formie kompetencji w jakiejś dziedzinie, poprawnym używaniu języka, znajomości konwencji, orientacji w świecie społecznym. Po drugie – „kapitał zobiektywizowany” (fr. *objectivé*), czyli dziedzictwo kulturowe (obrazy, książki, instrumenty, maszyny, itp.). Warto przypomnieć, że tak rozumianego pojęcia obiektywizacji, to jest istnienia dóbr kultury w materialnej postaci, dostępnej intersubiektywnie i dzięki temu podlegającej dyfuzji w przestrzeni oraz transmisji międzypokoleniowej, używał wiele lat temu Stefan Czarnowski, uczeń Emila Durkheima. Trzecią postacią jest kapitał zinstytucjonalizowany (fr. *institutionnalisé*) poprzez uznanie społeczne – tytuły, dyplomy, zwycięstwa w konkursach. Społeczne oznacza tu raczej państwowe nadawanie statusu (magistra, profesora, urzędnika mianowanego). Kapitał kulturowy nie podlega prostemu i pełnemu dziedziczeniu; wymaga indywidualnego

²⁰ „Vocabulaire”, op. cit. s. 32.

²¹ S. Ossowski, *O strukturze społecznej*, Warszawa 1985.

wysiłku, długotrwałej pracy agenta zmierzającej do „inkorporacji” czyli internalizacji norm i umiejętności. W procesie tym przekształca się istota społeczna agenta, kreuje jego „habitus”. Kapitał kulturowy to „mieć” przekształcone w „być”. Nabycie kapitału kulturowego wymaga nie tylko osobistej pracy agenta, ale także czasu i kapitału materialnego. Długa skolaryzacja jest kosztowna. Kapitał kulturowy jest zatem wyraźnie powiązany z kapitałem ekonomicznym, jest przejawem jego konwersji. Pozwala na ukazanie nierówności społecznych w systemie edukacyjnym. Wyniki szkolne i sukcesy szkolne uczniów, z różnych klas społecznych oraz ich frakcji, są wyraźnie skorelowane z kapitałem kulturowym tych klas i frakcji (a nie wyłącznie z talentem i pracowitością jednostkową). System szkolny powiela zatem, a nawet zaostrza nierówności kulturowe wynikające z odmiennych rodzinnych kapitałów kulturowych. Pozwala na dziedziczenie dominującej pozycji społecznej i reprodukcję struktury klasowej w kolejnych pokoleniach. Używając koncepcji interakcjonistycznej G. H. Meada można powiedzieć, że socjalizacja wtórna utrzymuje nierówności wynikające ze zróżnicowania środowisk socjalizacji pierwotnej.

Kapitał społeczny (fr. capital social) to całość relacji, kontaktów, więzi, przyjaźni, zobowiązań, których rozmiary i intensywność pozwalają agentowi na działanie w przestrzeni społecznej. To przynależność do różnych grup społecznych i trwała sieć relacji, w które uwikłany jest agent. Kapitał społeczny jest bezpośrednio powiązany z kapitałem kulturowym i ekonomicznym, wzmacnia ich efektywność. Związane z nimi „strategie inwestycji społecznych”, które agent stosuje świadomie lub nieświadomie, pozwalają na wyciąganie korzyści materialnych i symbolicznych. Wzmacnianie więzi społecznych odbywa się poprzez spotkania, przyjęcia, wieczorki, wernisaże, wybrane szkoły, praktyki sportowe, seminaria czy kongresy. Pozwalają one na „prawomocną wymianę” i wykluczają relacje nieprawomocne. Na żadnym z takich spotkań, naukowym czy towarzyskim, nie bywa nikt spoza wybranego środowiska. Społeczna inkluzja jednych oznacza równocześnie społeczną ekskluzję innych.

Kapitał symboliczny (fr. capital symbolique) wynika z transformacji przewagi rzeczywistej w dominację symboliczną – w prawomocne nadanie sensu. Zdominowani uznają za legalną, słuszną, naturalną, swoją gorszą sytuację i równocześnie za uprawnioną lepszą sytuację innych, dominujących klas społecznych. Kapitał symboliczny nie istnieje bez społecznego uznania, zaufania, przyzwolenia, wiary. Kapitał symboliczny zapewnia legalne panowanie. Nie wystarczy „mieć”, trzeba „mieć prawo mieć”. P. Bourdieu przywołuje tu znany paradoks Hegla: pana i niewolnika. Przemoc symboliczna wywierana przez klasy dominujące wobec klas zdominowanych, jest społecznie niewidoczna albo uznana za uzasadnioną i to przez agentów i klasy zajmujące przeciwstawne pozycje społeczne. To naturalizacja społecznego ładu. Każdy z rodzajów kapitału: ekonomiczny, kulturowy, społeczny, zmierza do funkcjonowania także w ramach kapitału symbolicznego. Każda dominująca klasa czy frakcja, dysponująca określoną formą kapitału, zmierza

do kreowania i posiadania efektów symbolicznych swego kapitału. Niektóre pola społeczne silniej niż inne produkują kapitał symboliczny; dotyczy to zwłaszcza pola religijnego, artystycznego, uniwersyteckiego i politycznego.

Koncepcja kapitału P. Bourdieu pozwala na lepsze opisanie struktury społecznej i różnicowania społecznego. Zamiast tradycyjnej piramidy obrazującej strukturę społeczną, społeczeństwo jest analizowane i opisywane przy pomocy przestrzeni wielowymiarowej, pól wyposażonych w różne rodzaje i rozmiary kapitału. Ekonomia dóbr symbolicznych (dobra ekonomiczne są ich częścią) pozwala na liczenie strategii akumulacji, reprodukcji, rekonwersji rodzajów kapitału przez jednostkę. Agent działa dla zachowania czy poprawienia swojej pozycji w przestrzeni społecznej. Jest mu tym łatwiej, im bardziej dominującą pozycję zajmuje, a tym trudniej im jego pozycja jest niższa. W egzemplifikacjach autora pojawia się kategoria „ludzi bez przyszłości”: długotrwale bezrobotnych, bezdomnych, nielegalnych imigrantów. Warto przypomnieć, że kategorią ludzi pracy pozbawionych szansy na awans posługiwał się Florian Znaniecki, zaliczając do nich parobków, komornice (pozbawione własnego mieszkania, wynajmujące izbę u gospodarzy) oraz gospodynie domowe to jest niepracujące żony pozostające przy mężach. Niestety nikt nie dostrzega w wielkim polskim socjologu orędownika feminizmu²².

Ważna jest nie tylko typologia kapitału, ale także fenomen konwersji kapitałów, to jest ich wzajemnego przekształcania, pozwalającego agentom społecznym oraz klasom na optymalne inwestycje w polu. A. Accardo podaje przykłady takich transformacji. Dysponując kapitałem społecznym, to jest siecią kontaktów, potocznie zwanych protekcją, (fr. piston – tłok w silniku), można łatwiej zdobyć dobrą pracę, umożliwiającą uzyskiwanie kapitału ekonomicznego. Wizyta w teatrze, kinie, lektura książek, wymagają zakupu biletów i książek, to jest przekształcenia kapitału ekonomicznego w kulturowy. W związku z negatywnymi skutkami transformacji systemowej w Polsce (bieda i bezrobocie), wśród determinant uczestnictwa kulturalnego pojawiła się sytuacja ekonomiczna potencjalnych i aktualnych odbiorców kultury. Robotnicy, korzystający w minionych czasach z polityki demokratyzacji kultury (tania, dostępna) zrezygnowali z dóbr kultury zarówno z powodu kosztów jak i braku nawyków kulturalnej partycypacji. Natomiast zubożali inteligenci ograniczyli znacząco swoje praktyki kulturalne²³.

Pole a raczej pola, to przestrzenie społeczne w których funkcjonują określone stawki, to jest dobra, zachowania czy interesy, które się liczą i o które odbywa się walka w polu. Zgodnie z definicją Bourdieu, „pole jest specyficznym systemem obiektywnych relacji, które mają charakter sojuszy i/lub konfliktów, konkurencji i/lub kooperacji pomiędzy różnymi pozycjami, społecznie zdefiniowanymi, w zasadzie

²² F. Znaniecki, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, PWN, Warszawa 1974.

²³ „Barometr kultury”, red. M. Grabowska, Warszawa 1992, „Rocznik Statystyczny”, GUS, Warszawa 2006.

niezależnymi od fizycznej egzystencji zajmujących je agentów.”²⁴ Dobrą ilustracją tej tezy jest francuski obyczaj z czasów monarchii dotyczący prezentowania nowego króla po śmierci jego poprzednika: „Król zmarł, niech żyje król!” (fr. *Le roi est mort, vive le roi.*) Używając terminologii F. Znanieckiego można powiedzieć, że pozycja w polu to rola społeczna, a jej zajmowanie przez konkretnego agenta – to rola osobista²⁵.

Trzy główne kategorie stawek (fr. *enjeu*), czyli dóbr liczących się w grze w każdym polu mają charakter ekonomiczny (tu główną rolę odgrywają pieniądze), kulturalny (tu liczą się zwłaszcza dyplomy szkolne i uniwersyteckie) oraz społeczny (czyli przynależności do określonych grup: rodziny, grona przyjaciół, kościoła, partii politycznej, stowarzyszeń kulturalnych czy sportowych). System relacji społecznych tworzy równocześnie sieć krążenia dóbr i wymiany, z której każdy z agentów czerpie określone profity, stosownie do swojej kontrybucji w słowach, czynach, czasie czy pieniądzu. Warto nadmienić, że rodzaje stawek odpowiadają typom kapitału. Stawki te są także warunkami „wejścia do gry”, czyli znalezienia się w danym polu i walczenia o utrzymanie czy poprawę pozycji a także o charakter reguł pola. „Prawo wejścia” zakłada ponoszenie kosztów w pieniądzu, dyplomach, tytułach. Każdy agent stara się podnosić wartość swojej stawki. Każde pole jest zatem rynkiem (fr. *marché*) na którym produkuje się i negocjuje specyficzny kapitał, gdyż jego wartość nie jest stała, ustalona raz na zawsze, ale zmienna, zależna od sił w polu. Nie można także posługiwać się hierarchią typów kapitału (ekonomiczny, kulturalny, społeczny).

Pola dysponują specyficznym kapitałem, mają swoje wewnętrzne reguły i są względnie autonomiczne, choć wyraźnie zależne od dominującego pola politycznego. W polu kulturowym dominującą pozycję zajmuje kapitał kulturalny, to jest kompetencje kulturalne i artystyczne. W polu ekonomicznym (ale także we wszystkich innych polach) decydującą rolę pełni kapitał ekonomiczny, zwłaszcza finansowy. Niemniej jednak widoczna jest zmiana pozycji kapitału kulturowego. Kiedyś, burżuazja, właściciele przedsiębiorstw kpili z dyplomów akademickich, obecnie, podobnie jak menadżerowie, starają się zdobyć te najbardziej prestiżowe. Kapitał ekonomiczny decyduje o przynależności do klasy społecznej oraz do jej dominującej frakcji. Ta nabyta pozycja społeczna ułatwia dostęp do elitarnych szkół i uzyskanie dyplomu potwierdzającego pozycję kulturalną oraz ekonomiczną.

P. Bourdieu wyróżnia zatem następujące pola: ekonomiczne, kulturowe, sportowe, literackie, naukowe, uniwersyteckie, religijne, prawne, przedsiębiorstw, polityczne. Analizie jednego pola poświęcona jest na ogół jedna książka. Pole literackie, w dodatku zgodnie z konwencją socjogenetyczną, w określonym miejscu i czasie, omawia w dziele *Les regles de l'art*. Pole uniwersyteckie obejmujące

²⁴ „Un champ est un systeme specifique de relations objectives, qui peuvent etre d'alliance et / ou de conflict, de concurrence et / ou de cooperation entre les positions differentes, socialement definies, largement independantes de l'existence physique des agents qui les occupent.”, P. Bourdieu, cyt. za A. Accardo.

²⁵ F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa, 1974.

nie tylko uniwersytety ale i grandes écoles, prezentuje w Noblesse d'Etat. Polu edukacyjnemu poświęcona jest Reprodukacja oraz Les Héritiers. Każde z pól wytwarza specyficzny pogląd na świat, konstruujący jego kapitał symboliczny. W danym momencie czasowym, w perspektywie horyzontalnej, pole jawi się jako „ustrukturuwana przestrzeń pozycji” zajmowanych przez poszczególnych agentów, niemniej jednak od nich niezależnych. Struktura pola zależy od relacji między poszczególnymi pozycjami oraz siły każdej z nich. Pozycje te zajmowane są przez agentów – jednostki oraz przez instytucje; wszystkie podmioty rywalizują o hegemoniczną pozycję w polu. Każde z pól charakteryzuje specyficzna a prawomocna przemoc symboliczna. Pola są „rynkami kapitałów specyficznych”. Każdy stara się zachować lub udoskonalić swój specyficzny kapitał: dyplomy, wiedzę, styl życia, pieniądze, kontakty, zdobycze profesjonalne, pochodzenie społeczne, prezentację swojej osoby, oraz każdy element ceniony na tym polu. Agenci są „dzieńdzicami” (fr. héritiers) sytuacji społecznej wynikłej z wcześniejszych walk. Les héritiers to tytuł jednej z książek P. Bourdieu, poświęconej agentom wywodzącym się z klas i frakcji dominujących, którzy dzięki temu łatwiej waloryzują sukcesy edukacyjne mierzone dyplomami. W pozornie demokratycznym systemie oświaty nieliczni są dyplomanci prestiżowych uczelni, wywodzący się z klas zdominowanych.

Logikę pola wyraża habitus, czyli zinternalizowane dyspozycje istotne w danym polu. Pola społeczne nie są więc w koncepcji Bourdieu ustalone raz na zawsze. Wręcz przeciwnie są terenem ustawicznych walk o stawki (mierzone w kapitale specyficznym pola) i reguły pola (wyrażane w kapitale symbolicznym). Pierre Bourdieu używa tu określenia doxa – opinia powszechna, etymologicznie wywodzącego się od ortodoksja, a dotyczącego ustalonego porządku pola. Dominujący bronią swoich uprzywilejowanych pozycji i reguł pola, zgodnie z którymi nabyli je i utrzymują prawomocnie. Strategie zdominowanych buntujących się przeciw swojej pozycji podporządkowanej oraz strategie nowych agentów próbujących usytuować się w polu poprzez negocjowanie doxy, określane są jako heretyckie. Struktura pola jest zatem rezultatem historii pola. Pole ma charakter agonistyczny. Jest wyraźnie podzielone. W polu politycznym tradycyjnie wyróżnia się prawicę i lewicę. W polu dóbr symbolicznych: pole ograniczonej produkcji kulturalnej (czyli awangardy), pole kultury prawomocnej (kanon kultury) oraz pole wielkiej produkcji kulturalnej (kultura masowa, kultura popularna). Na analizie horyzontalnej pola nakłada się wizja wertykalna, dotycząca historii pola²⁶.

Usytuowanie w polu artystycznym pozwala na scharakteryzowanie artysty jako „debiutanta” czy „już uznanego”, wskazanie do jakiego ugrupowania należy (francuskie terminy chapelle czy écurie oznaczają odpowiednio kapliczkę i stajnię), jaką sztukę tworzy: „szlachetną” (noble) czy średnią, poślednią (moyen, mineur)²⁷.

²⁶ P. Bourdieu, *Le marché des biens symbolique*, „L'Année Sociologique” 1971, nr 22.

²⁷ A. Accardo, op. cit. r. II „Le champ”.

Ważnym w historii sztuki oraz społecznej historii sztuki, był proces autonomizacji sztuki, to jest istotne przekształcenia w polu artystycznym²⁸. Proces autonomizacji sztuki, to jest pojawiania się „sztuki dla sztuki” jest związany z przemianą relacji między artystami i nie-artystami, oraz pojawieniem się autonomicznego pola artystycznego, co prowadzi do nowej definicji roli artysty i funkcji sztuki. Początek procesu autonomizacji sztuki można obserwować we Florencji w XV wieku, kiedy to artyści zaczęli wymagać prawomocności artystycznej to jest prawa artystów do tworzenia według swojego stylu, dowolnego kształtowania formy dzieła i lekceważenia tym samym społecznych wymogów (np. interesów politycznych czy religijnych). Proces ten został zahamowany na dwa wieki przez monarchię absolutną, a także Kościół i kontrreformację, i odrodził się w romantyzmie. Także istnienie Akademii Francuskiej było przejawem społecznej kontroli nad sztuką, sprawowanej przez część artystów, uznanych za prawomocnych przez władze polityczno-religijne.

Progresywnemu kształtowaniu się względnie niezależnego pola intelektualnego towarzyszy formułowanie i porządkowanie reguł prawomocności estetycznej (a więc: prymat sposobu wyrazu nad treścią, formy nad funkcją, podporządkowania tematu ekspresji artystycznej tj. grze kolorów, form, słowem akcentowanie specyficznych sposobów kreacji artystycznej.) Świadczy o tym wypowiedź E. Delacroix: „Każdy temat jest dobry. Młody artysto pytasz o temat? Wszystko jest tematem, temat jest w tobie, to są twoje wrażenia, twoje przeżycia, i twoje spojrzenia na naturę. Patrz w siebie, a nie wokół siebie.” Tematem dzieła sztuki jest sam artysta, twórca dzieła sztuki, jego styl i dowody profesjonalizmu. Prymat formy nad funkcją jest wyrazem autonomii artysty i jego zamiaru narzucania zasad prawomocności artystycznej. Przejawem tego jest pojawienie się sztuki nowoczesnej, w tym abstrakcyjnej, nie reprezentującej żadnego przedmiotu. Wymaga ona od widza dyspozycji estetycznej w sposób kategoryczny podczas gdy dawna sztuka czyniła to warunkowo. Kreuje to nowe relacje artysty i publiczności – artysta jest jedynym mistrzem. A sztuka dla sztuki jest sztuką dla artysty a właściwie dla artystów. Wykluczeni z władzy ekonomicznej i politycznej, wtłoczeni w życie cyganerii, artyści poprzez kontestację symboliczną porządku burżuazyjnego, który ich wykluczył, zmieniają symbolicznie swój stosunek do rzeczywistości obiektywnej. Współczesne dzieło sztuki jest ripostą odpowiadającą sytuacji artysty, który jest skazany na zajmowanie podrzędnej pozycji w ramach klas dominujących. Traktuje ono jako barbarzyńców przedstawicieli frakcji nie – intelektualnych klas dominujących, czego nigdy nie robiła sztuka wcześniejsza. J. Ortega y Gasset stwierdził: „nowa sztuka poprzez samo swoje istnienie zmusza bourgeois do potwierdzenia tej swojej tożsamości i tego, że jako bourgeois jest ślepy i głuchy na czyste piękno i niegodny przeżyć estetycznych. Masy czują się urażone w swoich ‘prawach człowieka’ poprzez tę nową sztukę przeznaczoną dla arystokracji estetycznej.” (Ortega. *O dehumanizacji...*).

²⁸ Pierre Bourdieu, *Sociologie de la perception esthétique*, [w:] „Les sciences humaines et l’oeuvre d’art.” Bruxelles 1969.

Tak więc sposób percepcji estetycznej jest wytworem transformacji systemu produkcji artystycznej. M. Duchamp wysyłając pisuar jako swoje dzieło na Salon Niezależnych w Nowym Yorku pokazał, że liczy się wyłącznie percepcja z intencją estetyczną, aplikowana wobec jakiegokolwiek przedmiotu, bez względu na to czy był on wytworzony z taką intencją czy nie. Dlatego też w tym czasie maski afrykańskie i fetysze Oceanii przeszły z muzeów etnograficznych do salonów sztuki. Problem ten podnosił w polskiej socjologii sztuki Stanisław Ossowski²⁹. Kategorie estetyczne estetyki formalnej nie są czymś a priori, ale powstały w określonych warunkach społecznych i historycznych³⁰.

Typologia odbiorców. P. Bourdieu opierając się na kryterium gustu i kompetencji artystycznej wyróżnia trzy typy odbiorców sztuki: niewykształconego, wykształconego i uczonego. Odbiorcę niewykształconego, o guście barbarzyńskim, cechuje naiwne podejście do dzieła i koncentracja na realizmie reprezentacji, co sprawia, że o obrazie przedstawiającym pejzaż leśny wygłasza stwierdzenia typu „to jest las”. Odbiorca wykształcony, „noszący okulary kultury”, stosuje na ogół kod artystyczny, ale niezbyt adekwatny lub niedokładnie opanowany. Odbiorca uczony, który odczytania i zrozumienia dzieła dokonuje natychmiast i w sposób właściwy, zyskuje podstawę do głębokiego przeżycia estetycznego, określanego mianem delektacji. W ramach grupy odbiorców kompetentnych wyróżnia, w zależności od ich postaw wobec sztuki: dewotów kulturalnych o tendencjach tradycyjnych oraz proroków, czyli zwolenników awangardy artystycznej³¹. Omawiając koncepcję pola artystycznego czyli rynku dóbr symbolicznych, wymienia masową publiczność, wywodzącą się zwłaszcza z klas zdominowanych – klientelę pola wielkiej produkcji kulturalnej oraz w pewnym ograniczonym zakresie także pola kultury prawomocnej, a także publiczność elitarną, wywodzącą się głównie z klas dominujących i ich frakcji dysponujących znacznym kapitałem kulturalnym, zdolną korzystać z wytworów pola produkcji ograniczonej czyli awangardy³².

Podsumowując, wypada stwierdzić, że estetyczne i socjologiczne podejście do odbioru sztuki i odbiorców tworzą układy krzyżujące się. Używając rozróżnienia V. Zolberg, można powiedzieć, że każda z „wewnętrznych” i „zewnętrznych” nauk o sztuce akcentuje inne zjawiska. W estetyce centralne miejsce zajmuje wartość dzieła sztuki i przeżycie estetyczne odbiorcy (we tym jego aspekty emocjonalne i intelektualne). Pomimo „obecności” odbiorcy, w refleksji estetycznej zajmuje on miejsce marginalne. Zmarginalizowane są zwłaszcza cechy społeczno-demograficzne (płeć, wiek, wykształcenie, przynależność klasowo-warstwowa, zawód). Uwzględnia się raczej cechy psychologiczne związane z percepcją sztuki. Odbiorca jest raczej indywidualny, a nie zbiorowy, kolektywny. Nie chodzi tu tylko o publiczność,

²⁹ S. Ossowski, *U podstaw estetyki*, Dzieła t. I, Warszawa 1966.

³⁰ P. Bourdieu, *Sociologie de la perception esthetique*, op. cit.

³¹ P. Bourdieu, *Elements d'une theorie sociologique de la perception artistique*. „Revue Internationale des Sciences Sociales”, 1968 nr 4.

³² P. Bourdieu, *Le marche des biens symboliques*, „L'Annee Sociologique” 1972, nr 22.

znaną krytyce teatralnej czy muzycznej, ale o przynależność widza czy słuchacza do różnych grup i kategorii społecznych. Natomiast socjologia pomija priorytetowe problemy estetyki (wartość, przeżycie estetyczne), jako niemożliwe do badania przy pomocy warsztatu socjologicznego. W kwestii wartości socjolog stosuje podejście relatywistyczne i empiryczne: „co się komu podoba i dlaczego”. W kwestii przeżycia estetycznego, idąc za sugestiami R. Ingardena, może badać jego przedmiotowe, podmiotowe i sytuacyjne determinanty. Socjolog bada odbiorcę rzeczywistego, a nie wirtualnego jak estetyk (nawet zwolennik estetyki empirycznej). Bada jego cechy społeczno-demograficzne oraz kwalifikacje odbiorcze, posługując się zarówno estetyką, jak psychologią i socjologią. Bada proces recepcji, pamięć o dziełach oraz wpływ kontaktu ze sztuką na życie odbiorcy. Jest to dość szeroki program eksploracyjny. Niemniej jednak, socjologii sztuki zarzuca się wycinkowy charakter badań: koncentrację na jakiejś dziedzinie sztuki, dziele czy grupie odbiorców. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji w polskiej socjologii sztuki. We francuskiej socjologii sztuki wyjątkowa pozycja Pierre’a Bourdieu związana jest z faktem kompleksowego badania odbioru sztuki na tle stylu życia. Badania takie, w dodatku na wielkiej próbie, zostały przedstawione w książce *La distinction. Critique sociale du jugement*, wielokrotnie przytaczanej w tym tekście.

Socjologia sztuki nie mówi więc wszystkiego o odbiorcy, nie jest samowystarczalna, ale może mieć „wąski” lub „szeroki” charakter. P. Bourdieu realizuje maksymalistyczny model socjologii sztuki, pokazując, iż jest to po prostu socjologia (fr. *sociologie tout court*).

Summary

This article presents a few theoretical terms of the famous French sociologist Pierre Bourdieu concerning sociology of art. Some of them describe an individual – agent (fr. *agent*), habitus (fr. *habitus*), and others his social status – capital (fr. *capital*) and field (fr. *champ*).

Habitus – An interior principle generating practices, it is „to have” transformed into „to be”. Habitus is linked with the process of socialisation permitting to distinguish a primary habitus and the secondary one, as well as identifying educational, professional and social class, old and new habitus. They correlate with class structure, social mobility and trajectory. They also dictate preferences, tastes and styles of life.

Capital is an economic term meaning possession of special kinds of goods, both material and symbolic, so, an economical, social, cultural and symbolic capital can be identified. All social classes and groups possess more or less of the specific types of capital distinguishing their different positions and behaviours in political and artistic fields. Nevertheless, a conversion of different capitals is possible.

Field or rather fields are social areas possessing specific structure, agents and stakes; they have a dynamic character. Specific forms of capital are linked to different fields; for example economic capital is very important in political field, but cultural in artistic and scientific ones.

Spectators’ attitudes and behaviors depend on their social status and not only on their cultural competences. Constructing typology of spectators, on one hand, Pierre Bourdieu distinguished non educated receivers, educated, and highly educated ones, on the other hand – devotees and prophets as well as mass and elitist public. Sociological characteristics of spectators performed by Pierre Bourdieu were different to descriptions of aesthetics discourse.